

## UZASADNIENIE

I. S. została oskarżona o to, że w dniu 18 sierpnia 2018 roku w Ł. prowadziła w ruchu lądowym samochód marki O. (...) nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu 0,29 mg/l w wydychanym powietrzu w pierwszym badaniu i 0,26 mg/l w drugim badaniu, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2018 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VI K 1002/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

I. uznał, iż oskarżona **I. S.** dopuściła się zarzucanego jej czynu, czym wypełniła dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. i art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w stosunku do oskarżonej warunkowo umarzył na okres 2 lat próby,

II. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku,

III. na podstawie art. 63 § 4 k.k. na poczet orzeczonego w pkt II. zakazu zaliczył oskarżonej okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 18 sierpnia 2018 roku,

IV. na podstawie art. 67 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 3.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,

V. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem opłaty i kwotę 70 złotych tytułem zwrotu wydatków.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył prokurator, zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej I. S..

Prokurator zarzucił wyrokowi, na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k., błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść wyroku poprzez błędne ustalenie, iż w sprawie zachodzą przesłanki umożliwiające warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonej I. S., w szczególności poprzez błędne ustalenie iż wina i społeczna szkodliwość czynu oskarżonej nie są znaczne.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:**

Apelacja prokuratora okazała się niezasadna i jako taka nie mogła zostać uwzględniona.

Wskazania wymaga w pierwszej kolejności, iż skarżący nie kwestionował prawidłowości poczynionych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych w sferze sprawstwa oskarżonej, nie podważał także przyjętej w opisie czynu przypisanego wyrokiem wartości odzwierciedlającej stopień nietrzeźwości I. S. w dacie zdarzenia oraz dokonanej subsumpcji tych ustaleń pod normy art. 178a § 1 k.k. Prokurator negował natomiast te ustalenia oraz przedstawioną przez Sąd Rejonowy analizę zachowania oskarżonej w kontekście stopnia jego społecznej szkodliwości i winy, które miały bezpośrednie przełożenie na ocenę, czy w sprawie spełnione zostały przesłanki do skorzystania z instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Wprawdzie zaprezentowana w uzasadnieniu apelacji argumentacja nie jest wolna od sprzeczności, jednakże sformułowany w niej wniosek końcowy jest jednoznaczny w swej wymowie.

Szczegółowe rozważania w tym przedmiocie należy poprzedzić uwagą, iż Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa oskarżonej opierał się na prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, którego wiarygodność nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony. Ocena ta przeprowadzona została zgodnie z wymogami

zakreślonymi w art. 7 k.p.k. i jako taka nie nosiła znamion dowolności. Ustalone w ten sposób okoliczności pozwoliły na stwierdzenie bez najmniejszych wątpliwości, że I. S. wypełniła swoim zachowaniem dyspozycję art. 178a § 1 k.k. Oznacza to wprost, że skarżący w żadnej mierze nie neguje prawidłowości poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w sprawie w kontekście sprawstwa oskarżonej przypisanego jej czynu, dokonanej oceny dowodów. Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku o słuszności przedmiotowego stanowiska skarżącego. W sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że Sąd Rejonowy w prawidłowy sposób:

1. ocenił zebrane w sprawie dowody, która to ocena znajduje się w pełni pod ochroną art. 7 k.p.k.;
2. ustalił stan faktyczny w oparciu o wiarygodne, zebrane w sprawie dowody;
3. ustalił i ocenił okoliczności, które w sposób niebudzący wątpliwości obrazują czas, miejsce i sposób popełnienia przez oskarżoną przypisanego jej czynu;
4. prawidłowo dokonał subsumcji poczynionych ustaleń faktycznych, wskazujących na wypełnienie przez I. S. dyspozycji art. 178a § 1 k.k.

W tej sytuacji, wobec braku jakiegokolwiek zakwestionowania przez skarżącego sprawstwa I. S. w zakresie zarzuconego i przypisanego jej czynu z art. 178a § 1 k.k., rolą Sądu odwoławczego była jedynie kontrola i ocena słuszności poczynionych ustaleń faktycznych w kontekście istnienia podstaw do warunkowego umorzenia postępowania w sprawie.

Przesłanki zastosowania specyficznego środka probacyjnego jakim jest warunkowe umorzenie postępowania wymienione zostały w art. 66 § 1 i 2 k.k. i zaliczyć do nich należy nieznaczny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu sprawcy, jego uprzednią niekaralność za przestępstwo umyślne, zagrożenie czynu karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat, brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia czynu oraz tzw. pozytywną prognozę kryminologiczną, wyrażającą się w przypuszczeniu, że sprawca mimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Prognozę tę opiera się na ocenie właściwości i warunków osobistych sprawcy oraz jego dotychczasowym sposobie życia. Formułując ją Sąd przede wszystkim uwzględnia okoliczności, w jakich sprawca wszedł w kolizję z prawem ustalając, czy przestępstwo jest w jego życiu zdarzeniem o charakterze epizodycznym, czy też wyrazem lekceważącego stosunku oskarżonego do porządku prawnego. Pewne znaczenie ma także postawa sprawcy po popełnieniu przestępstwa, jak ewentualne naprawienie szkody nim wyrządzonej czy też gotowość do pojednania się z pokrzywdzonym. Nadto oceniając warunki osobiste sprawcy należy wziąć pod uwagę jego cechy osobowościowe oraz okoliczności związane z jego życiem, takie jak warunki materialne, rodzinne i środowiskowe (zob. Piotr Hofmański, Lech Krzysztof Paprzycki, Komentarz do art. 66 Kodeksu karnego; [w:] LEX).

Analiza powyższych przesłanek w świetle okoliczności przedmiotowej sprawy przemawia za przyjęciem, że spełnione zostały kumulatywnie wszystkie przesłanki wymienione w art. 66 § 1 i 2 k.k.

Po pierwsze, Sąd odwoławczy doszedł do przekonania, iż zarówno stopień społecznej szkodliwości występku, jakiego dopuściła się oskarżona, jak i stopień jej winy ocenić należało jako nie będące znacznymi.

Stopień winy odnosi się do osobowości sprawcy i możliwości rozpoznania przez niego sytuacji, dokonania jej prawnej oceny oraz możliwości przeprowadzenia prawidłowego procesu motywacyjnego i podjęcia decyzji o postąpieniu zgodnym z prawem. Nie budzi wątpliwości, iż procesy te nie były u oskarżonej zaburzone. Uwzględniając jej wiek, stan zdrowia psychicznego, zgromadzony zasób wiedzy oraz doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż oskarżona mogła rozpoznać negatywne znaczenie podjętego zachowania i miała możliwość zachowania się zgodnie z przepisami prawa. Nie zachodziła przy tym żadna okoliczność, która zmuszałaby ją do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości, za takąową nie można bowiem uznać konieczności dotarcia do miejsca zatrudnienia, dokąd mogła udać się środkiem transportu publicznego. Zważyć jednak należy, że tego typu motywacja kierująca oskarżoną, a także fakt, iż nie zdecydowała się na jazdę samochodem tuż po spożyciu alkoholu, bowiem te dwa momenty dzielił określony i istotny

przedział czasu, stanowić powinny elementy wpływające na obniżenie stopnia jej winy. Podkreślić bowiem należy, że spożywanie przez oskarżoną alkoholu od czasu prowadzenia przez nią pojazdu mechanicznego było rozdzielone przedziałem ponad 9 godzin, w tym obejmującym okres spoczynku nocnego. Są to istotne elementy, które determinują wskazaną ocenę, co jednak nie zostało zupełnie zauważone w apelacji prokuratora, wręcz pominięte. Na tą ocenę rzutuje również stwierdzony u oskarżonej poziom nietrzeźwości rzędu 0,29 mg/l i 0,26 mg/l w wydychanym powietrzu, który to stan nietrzeźwości – jak pokazują zasady doświadczenia życiowego – mógł być praktycznie nieodczuwalny przez oskarżoną w zakresie funkcjonowania i podejmowanych zachowań, gdyż był to stan bardzo bliski ustawowemu, dolnemu progowi określającemu normatywne rozumienie stanu nietrzeźwości. Jest to teza ze wszech miar uzasadniona, gdy zważy się badania stanu trzeźwości oskarżonej przeprowadzone w pół godziny po drugim badaniu o godzinie 8:54 i 8:56, które wykazały u oskarżonej stan stężenia alkoholu na poziomie 0,18 mg/l i 0,17mg/l w wydychanym powietrzu. Był to więc współczynnik, który nie pozwalałby na uznanie dopuszczenia się przez oskarżoną przestępstwa. Świadczy to nadto ewidentnie, że oskarżona znajdowała się na etapie wydalania alkoholu z organizmu i już w chwili czynu będąc praktycznie na poziomie progowym rozróżniającym przestępstwo od wykroczenia. Przekonuje to niewątpliwie, iż ocena zawinienia I. S. nie może być przeceniana z punktu widzenia elementów odczuwalnych dla oskarżonej.

Przechodząc do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez I. S. należy przede wszystkim zwrócić uwagę na, podnoszoną już wyżej, kwestię ustalonego poziomu stopnia nietrzeźwości oskarżonej, wyrażonego wartościami 0,29 mg/l i 0,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, jako że ów element ma w analizowanym aspekcie zasadnicze znaczenie. Trafnie zaakcentował Sąd Rejonowy, iż wysokość stwierdzonego u oskarżonej stopnia nietrzeźwości kształtowała się na poziomie wartości granicznych, decydujących o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., nie zaś za wykroczenie opisane w art. 87 § 1 k.w., zaledwie śladowo przekraczając dolną – ustawowo określoną – granicę tego stanu. Kolejne przeprowadzone badania jasno określiły poziom alkoholu w wydychanym powietrzu przez oskarżoną jedynie w granicach, które pozwalałyby na stwierdzenie stanu po użyciu alkoholu. Oskarżona znajdowała się więc w fazie eliminacji alkoholu z organizmu i to na poziomie granicznym rozdzielającej przestępstwo od wykroczenia. Kwestia zaś poziomu stanu nietrzeźwości kierującego pojazdem mechanicznym jest elementem szczególnie ważkim przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 178a § 1 k.k. z uwagi na specyfikę, charakter i elementy składowe tego typu czynu.

Nie podlega dyskusji, że skutek spożycia każdej ilości alkoholu zakłóceniu ulegają właściwości psychosomatyczne i zdolność prawidłowej reakcji kierujących, co może spowodować nieprzewidywalne skutki dla bezpieczeństwa użytkowników dróg. Skoro zaś sam ustawodawca w konkretny sposób zdefiniował progi stanu nietrzeźwości (art. 15 § 16 k.k.) oznacza to, iż każdorazowe przekroczenie ustalonych wartości w powiązaniu z prowadzeniem pojazdu mechanicznego w takim stanie podlega kryminalizacji z racji potencjalnie wysokiego zagrożenia dla życia i zdrowia innych osób, jakie niesie za sobą takie postępowanie właśnie z uwagi na zaburzone reakcje nietrzeźwych kierujących. Niezależnie jednak od powyższego okoliczności przedmiotowej sprawy niewątpliwie wskazują na to, że potencjalnie niebezpieczne zachowanie oskarżonej nie wywołało realnych skutków w postaci jakichkolwiek groźnych zdarzeń drogowych, w szczególności mimo prowadzenia pojazdu w godzinach rannych, w dużym mieście, nie spowodowała ona żadnej kolizji, ani nie stworzyła realnie bliskiej możliwości zaistnienia tego typu stanu. Jasno bowiem należy wskazać, co w tego typu sprawach niejednokrotnie było podnoszone przez biegłych, jak również znajduje swoje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu, iż w przypadku takich progowych wartości stanu nietrzeźwości reakcja psychomotoryczna organizmu pozostaje niezmienną niezależnie od tego, czy ów stopień nietrzeźwości ustalono na poziomie 0,24 czy też 0,26 mg/l. Powyższe pozwala na konkluzję, iż stopień zagrożenia, jaki swoim zachowaniem stwarzała oskarżona dla innych użytkowników ruchu, nie był tak wysoki, jak ujmował to w apelacji prokurator.

Poddając analizie elementy podmiotowe składające się na kompleksową ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu I. S. Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, iż stopień umyślności oskarżonej nie był znaczny. Dopuściła się ona inkryminowanego czynu umyślnie, co oczywiste, lecz nie w zamiarze bezpośrednim, a ewentualnym. Miała świadomość swego stanu i godziła się na to, że spożyty wieczorem alkohol nie uległ jeszcze wydalaniu z organizmu mimo upływu czasu przeszło 9 godzin i przespanej nocy. Nawiazując w tym miejscu do sygnalizowanych sprzeczności,

dostrzeżonych w argumentacji skarżącego należy dla porządku przypomnieć, iż przestępstwo stypizowane w art. 178a § 1 k.k. popełnione może być wyłącznie umyślnie, tj. w formie zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, ustawa nie przewiduje bowiem nieumyślnego wariantu owego występku. Autor apelacji do tych kwestii w ogóle się nie odnosił. Z pewnością nie sposób w realiach przedmiotowej sprawy forsować tezy, iż oskarżona nie miała świadomości, że może nadal znajdować się w stanie nietrzeźwości. Przeciwnie, okoliczności zdarzenia, podawane wprost przez samą oskarżoną, winny stanowić dla niej dodatkowy bodziec do przemyśleń i powstrzymania się od prowadzenia samochodu w sytuacji, co oczywiście zawsze należy mieć na względzie w wypadku spożywania alkoholu dzień wcześniej w późnych godzinach wieczornych, gdy nie mogła mieć pewności czy jest zupełnie trzeźwa. Pozytywnym aspektem tej sytuacji było jednak to, że I. S. nie zdecydowała się na jazdę autem w bliskim odstępie czasowym od konsumpcji alkoholu, lecz po upływie kilku godzin. Te okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu również rzutują na cenę jego stopnia społecznej szkodliwości. Zupełnie odmiennie w tych aspektach należy ocenić istotę zachowania sprawcy, który spożywał alkohol dzień wcześniej, przespał noc, od sytuacji osoby, która spożywała alkohol w okresie bezpośrednio poprzedzającym prowadzenie pojazdu mechanicznego. W tych aspektach zauważyć należy właśnie to, że w takiej sytuacji często dochodzi do prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości będącego w fazie eliminacji oraz w wysokościach granicznych, rozróżniających przestępstwo od wykroczenia. Te okoliczności czynu oskarżonej, w tym również rodzaj pojazdu jakim kierowała, w tym wypadku małym samochodem osobowym (O. (...)), mają ważne znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu. Rzutuje to bowiem na rzeczywiste odczuwanie stanu nietrzeźwości przez kierującego, ale także na skalę faktycznie występujących elementów zaburzających cechy psychomotoryczne kierującego w chwili prowadzenia pojazdu, jak również prowadzi do tego, że taka osoba w krótkiej perspektywie eliminuje alkohol z organizmu. Wszystkie te okoliczności decydują o ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez indywidualnie określoną osobę. To zaś jest wyróżnikiem oceny stopnia społecznej szkodliwości konkretnego, ściśle określonego czynu.

Jasno bowiem należy podkreślić, iż w granice przestępstwa określonego w art. 178a § 1 k.k. wchodzi, w swej istocie i ciężarze gatunkowym, różnorakie czyny. Na tle innych czynów zabronionych wyczerpujących dyspozycję art. 178a § 1 k.k. czyn oskarżonej zdecydowanie statuuje się w dolnych granicach tego typu czynów, zagrożenia jakie za sobą niosą oraz stopnia karygodności. Pamiętać zaś należy, że to właśnie czyn zabroniony, jego charakter, rodzaj, istota, waga, skutki ma podstawowe znaczenie dla określenia pożądanej represji i reakcji karnej. W wypadku czynu jakiego dopuściła się oskarżona wszelkie te elementy wskazują na brak konieczności skazania oskarżonej, właśnie z uwagi na charakter czynu, dając możliwość zastosowania instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Nie można bowiem przyjąć za słuszną tezę, którą zdaje się forsować w apelacji prokurator, iż w wypadku czynów kwalifikowanych z art. 178a § 1 k.k. wykluczone jest zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania, co do zasady, gdyż tego typu czyn jest „wysocze społecznie szkodliwy”, zaś społeczne oddziaływanie rozstrzygnięcia wymaga szczególnego nagłaśniania i piętnowania przedmiotowych czynów. Tego typu tezy, która wyklucza możliwość zastosowania wskazanej instytucji nie sposób przyjąć jako słusznej. Każdy czyn i sprawca musi być oceniany indywidualnie, a stosowanie w tym aspekcie odgórnie narzuconych kryteriów wypacza istotę sprawiedliwości i słuszności zapadłego rozstrzygnięcia, u podstaw którego – jeżeli ma ono spełniać wskazane kryteria – nigdy nie mogą leżeć założenia o braku indywidualnej oceny tak konkretnego czynu, jak i osoby sprawcy oraz warunków bezpośrednio dotyczących.

Po wtóre, w ocenie Sądu odwoławczego nie budzi również wątpliwości, iż wobec oskarżonej można sformułować pozytywną prognozę kryminologiczną. Przede wszystkim zauważyć należy, iż nie była ona uprzednio karana. Z akt sprawy wynika ponadto, że I. S. prowadzi ustabilizowany tryb życia, a czyn jakiego się dopuściła miał charakter wybitnie incydentalny. Oskarżona przyznała się do jego popełnienia, przedstawiła i potwierdziła okoliczności towarzyszące jej zatrzymaniu oraz samego popełnienia czynu. Ze składanych przez nią wyjaśnień wynikało również, iż ma krytyczny stosunek do swojego postępowania, co pozwala na przyjęcie, że ponownie nie popełni tego samego błędu w przyszłości.

Tym samym zarówno właściwości jak i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia oskarżonej wskazują na to, iż mimo warunkowego umorzenia postępowania będzie ona przestrzegała porządku prawnego.

Stąd też, uwzględniając powyższe, Sąd odwoławczy uznał, że wyrok Sądu I instancji warunkowo umarzający postępowanie w stosunku do I. S. był słuszny, prawidłowy i sprawiedliwy. Za rozstrzygnięciem w tej postaci stoi przekonanie, że – z uwagi na prezentowaną przez oskarżoną postawę oraz w świetle prawidłowo przeanalizowanych okoliczności przedmiotowej sprawy – cele niniejszego postępowania zostaną osiągnięte, sam już bowiem fakt jego prowadzenia i związane z tym konsekwencje dla oskarżonej, choćby w sferze osobistej i zawodowej, skutecznie spełnią swe cele prewencyjne. Dwuletni okres próby pozwoli natomiast na zweryfikowanie trafności zajętego stanowiska.

Zgodnie z art. 67 § 3 k.k. umarzając warunkowo postępowanie karne, sąd może orzec świadczenie pieniężne wymienione w art. 39 pkt 7 k.k. oraz zakaz prowadzenia pojazdów wymieniony w art. 39 pkt 3 k.k. na okres do lat 2.

Sąd Rejonowy w oparciu o treść art. 67 § 3 k. k. w zw. z art. 39 pkt 3 k.k. orzekł wobec oskarżonej zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku uznając, iż zakaz w tym kształcie należyce spełni funkcję prewencyjną, wychowawczą i pośrednio represyjną, uświadamiając oskarżonej naganność jej postępowania oraz zagrożenie związane z udziałem nietrzeźwych kierujących w ruchu drogowym. Truizmem jest stwierdzenie, iż od wielu lat nagminność przestępstw polegających na prowadzeniu pojazdów mechanicznych w stanie nietrzeźwości stanowi znaczący problem, przekładający się negatywnie na poziom bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg. W tym aspekcie to właśnie orzekanie tego zakazu stanowi dla sprawców największą dolegliwość, a tym samym najpełniej i najbardziej skutecznie wdraża ich do przestrzegania zasad bezpieczeństwa drogowego, przekonując o nieopłacalności naruszania tych norm w przyszłości.

Sąd odwoławczy podzielił również stanowisko Sądu meriti, że dla wzmocnienia efektu wychowawczego i prewencyjnego zasadnym jest orzeczenie od oskarżonej świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w kwocie 3000 złotych. Rozstrzygnięcie to, w obliczu braku skazania oskarżonej, będzie stanowiło dodatkową realną dolegliwość, uwzględniając nadto potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sytuacja materialna oskarżonej, w tym jej możliwości zarobkowe, nie stoją na przeszkodzie uregulowaniu przez nią powyższej należności w okresie próby.

Tym samym uznać należało, iż nie zachodziły podstawy do ingerowania w treść zaskarżonego wyroku, bowiem kształtując rozstrzygnięcie Sąd a quo należyce rozważył wszystkie aspekty tej konkretnej sprawy, słusznie uznając w wyniku przeprowadzonego wniosku, iż wobec I. S. zachodzi pełna podstawa do warunkowego umorzenia postępowania. Takie zaś sprawiedliwe społecznie i indywidualnie rozstrzygnięcie winno nie tylko uświadomić oskarżonej wagę popełnionego czynu, ale też umożliwić wyciągnięcie racjonalnych wniosków z przedmiotowego zachowania i w ten sposób przyczynić się do ukształtowania pożądanej postawy na przyszłość, osiągając w ten sposób cele postępowania.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok, w oparciu o art. 437 § 1 k.p.k., został utrzymany w mocy, jako że apelacja prokuratora okazała się niezasadna, zaś Sąd odwoławczy nie dopatrył się w przedmiotowej sprawie tego rodzaju uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, bądź też podjęcia innych czynności z urzędu.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd obciążył kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa.